



Pismo Lokalne Rady Dzielnicy VII

Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie – Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

nr 4 (208)

www.dzielnica7.krakow.pl

2013

ISSN 1505-7062

egzemplarz bezpłatny

W numerze

Zdaniem Przewodniczącego:

„Siódemka” w Magistracie
czyli Dzień otwarty Magistratu
po raz XIII
str. 3

Hotel Cracovia,
reportaż z pola walki
str. 4, 5

„Lajkoniki 2013” wręczone
str. 6

W rocznicę pacyfikacji
str. 7

Studium, plany zagospodarowania przestrzennego oraz zaangażowanie mieszkańców.

Zastanawia mnie dlaczego tak niewielu mieszkańców interesuje się przyszłością miasta? Na co dzień narzekamy na złe kierunki rozwoju, złe decyzje urzędników, a jak mamy okazję uczestniczyć podczas tworzenia prawa miejscowego oraz wyznaczania przyszłej polityki rozwoju Krakowa, to na spotkaniach zazwyczaj nie ma więcej aniżeli kilkanaście osób. Na ostatnim publicznym wyłożeniu projektu planu zagospodarowania przestrzennego „Błonia Krakowskie”



poza projektantami było 12 osób. Jak to możliwe, że tak cenny i wrażliwy obszar miasta wzbudził tak niewielkie zainteresowanie?

Oczywiście samo uczestnictwo w spotkaniach nie musi być wyznacznikiem wielkości zainteresowania, ale później gdy czytamy wnioski oraz uwagi do publikowanych dokumentów również ciężko dostrzec wzrost ilości osób lub przedstawicieli gremiów, które chciałyby wpłynąć na odpowiednie zmiany.

Drodzy mieszkańcy, proszę się na mnie nie gniewać ale uważam, że powinniśmy wszyscy bardziej interesować się całym procesem tworzenia tych dokumentów – nikt nie sprawdzi tak dokładnie zapisów studium, które będą przez wiele lat dotyczyły Waszych nieruchomości, obsługi komunikacyjnej z której korzystacie na co dzień, sposobu organizacji miasta, zagęszczenia zabudowy, jej wysokości oraz wielu innych aspektów związanych z przyszłością Krakowa jak Wy sami.

Z kolei Przyszłość Błoni Krakowskich oraz dawne-go Hotelu Cracovia nie jest sprawą jedynie urzędników i właścicieli nieruchomości. To dobro nas wszystkich i warto złożyć swoje uwagi, choćby po to aby prezydent poznał opinie mieszkańców.

Dlatego zachęcam państwa do składania swoich uwag. Później proszę nie mieć pretensji że ktoś zrobił to w sposób nieodpowiedni. Oczywiście nie da się uwzględnić każdego postulatu, szczególnie obu uwag przeciwstawnych ale zapewniam Państwa zawsze lepiej się śpi wiedząc, że chociaż spróbowałem coś zrobić, a jeśli nasza uwaga zostanie uwzględniona to znaczy, że pomogliśmy miastu.



„Maszyna losująca” / fot. S. Malik

Dzielnica świętowała!

W słoneczną i ciepłą niedzielę 9 czerwca odbyło się święto Dzielnicy VII Zwierzyniec. Do Parku Decjusza w ciągu całego popołudnia przybyły setki mieszkańców dzielnicy oraz krakowian. W tym roku wątkiem przewodnim święta były zagadnienia związane z kulturami świata. Na przygotowanych stoiskach można było między innymi poznać afrykańskie instrumenty ludowe czy japońską kaligrafię. Występujący na scenie kwartet „Archi” wraz z towarzyszącymi artystami także prezentował nurty muzyczne inspirowane różnymi, często egzotycznymi dla nas, kulturami.

Dokończenie na str 8
Lukasz Filipiak

dokończenie na str. 2

Z bieżącej działalności Rady



W dniu 21 maja 2013 roku odbyła się XLI Sesja Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec.

Podjęto następujące uchwały:
Uchwała nr XLI/430/2013 w sprawie zmian uruchomienia dwóch kursów linii nocnej 605 do Salwatora w dni powszednie.

Uchwała nr XLI/431/2013 w sprawie zmiany trasy autobusu linii 124.

Uchwała nr XLI/432/2013

w sprawie zmian w komunikacji tramwajowej w dzielnicach I,VII,VIII,IX,XI i XIII

Uchwała nr XLI/433/2013 sprawie wniosku o przeanalizowanie możliwości utwardzenia terenu zlokalizowanego na ul. Księcia Józefa w pasie drogowym zgodnie z załącznikiem graficznym.

Uchwała nr XLI/434/2013 w sprawie wniosku o przeanalizowanie możliwości zamontowania bariery sprężystej w ciągu ul. Księcia Józefa

na odcinku pomiędzy ul. Pajęczą, a Obejściem Przerogał po stronie północnej.

Uchwała nr XLI/435/2013 w sprawie wszczęcia procedury prowadzącej do realizacji parkingu wewnątrz pętli tramwajowej na Salwatorze.

Uchwała nr XLI/436/2013 w sprawie wyrażenia uznania za zasługi w działalności społecznej na rzecz Dzielnicy VII Zwierzyniec. Statuetkami Lajkonika obdarowani zostali: Pan Jan Adamczyk i Szkoła Podstawowa nr 31 im. Henryka Jordana.

Uchwała nr XLI/437/2013 w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie przez Bursę Szkolnictwa Ponadpodstawowego nr 1 w Krakowie, kolejnej umowy najmu części dachu budynku tej jednostki przy ul. Focha 39 na dalszą eksploatację stacji telefonii komórkowej.

Uchwała nr XLI/438/2013 w sprawie uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Małe Błonia” (BP-02.6721.258.81.2012.TBA).

Uchwała nr XLI/439/2013 w sprawie zadań priorytetowych Dzielnicy VII na 2013 rok. Prze-

znaczono kwotę 2.000 zł rekultywacji boiska na obiekcie KS Zwierzyniecki i 1.000 zł na dofinansowanie wycieczki organizowanej dla seniorów z Okazji Dnia Seniora.

Uchwała nr XLI/440/2013 w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Krakowa dotyczącego wprowadzenia do Wieloletniej Prognozy Finansowej i Wieloletniego Planu Inwestycyjnego zadania inwestycyjnego planowanego przez Radę Dzielnicy VII Zwierzyniec do realizacji w latach 2013-2014 (zadanie dotyczy projektu i zagospodarowania skweru „Konika Zwierzynieckiego”
Uchwała nr XLI/441/2013 w sprawie zadania priorytetowego na 2013 rok.

Uchwała nr XLI/442/2013 w sprawie zmiany zakresu rzeczowego zadania z listy urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego przewidzianych do montażu ze środków przeznaczonych na zadania priorytetowe Dzielnicy VII Zwierzyniec na 2013 rok.

Uchwała nr XLI/443/2013 w sprawie umieszczenia znaków F4 na trzech mostach nad Rudawą: przy al. Focha, przy ul. Jesionowej, przy ul. Piastowskiej.

Opracowała Teresa Machowska

Sprawozdanie z wykonania budżetu rzeczowego dzielnicy za 2012 r. c.d.

Plan opiewał na kwotę 40.000 zł.

Wykonanie planu:

Rozdział	Paragraf	Planowana kwota	Realizacja	Pozostało	% wykonania
75022 (wydatki rzeczowe)	4110 (składki na ubezpieczenia społeczne)	2 230,00	2 222,04	7,96	99,64 %
	4170 (wynagrodzenia bezosobowe)	18 000,00	17 703,58	296,42	98,35 %
	4210 (zakup materiałów i wyposażenia)	7 130,00	6 501,84	628,16	91,19 %
	4260 (zakup energii)	6 000	3 701,53	2 298,47	61,69 %
	4270 (zakup usług remontowych)	498,00	230,53	267,47	46,29 %
	4300 (zakup usług pozostałych)	3 100	2 937,23	162,77	94,75 %
	4370 (opłaty z tytułu zakupu usług telekomunikacyjnych telefonii stacjonarnej)	3 040	2 464,08	575,92	81,06 %
	44580 (pozostałe odsetki)	2,00	0,00	2,00	0,00%
Razem		40 000,00	35 760,83	4 239,17	89,40%

Studium, plany zagospodarowania przestrzennego oraz zaangażowanie mieszkańców.

dokończenie ze str. 1

Przejdźmy zatem do konkretów: Miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego obszaru BŁONIA KRAKOWSKIE.

Wyłożenie do publicznego wglądu projektu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 3 czerwca do 1 lipca 2013 r.

Termin składania uwag dotyczących wyłożonego projektu planu do dnia 15 lipca 2013 r.

WYŁOŻENIE PROJEKTU ZMIANY STUDIUM w dniach od 18 czerwca do 29 lipca 2013 r. - ul. Wielopole 17a, sala konferencyjna - dla Dzielnicy VII Zwierzyniec w godzinach: poniedziałki 12:00 - 18:00, wtorki 8:00 - 15:00, środy 12:00 - 18:00, czwartki 8:00 - 15:00 i piątki 8:00 - 15:00.

DYSKUSJA PUBLICZNA nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie ZMIANY STUDIUM odbędzie się w dniu 3 lipca 2013 r., w Auditorium Maximum, ul. Krupnicza 33, Sala Amfiteatralna, początek o godz. 16:00. Termin składania uwag dotyczących wyłożonego projektu Studium do dnia 19 sierpnia 2013 r. Wszystkie szczegóły znajdą Państwo na stronie BIP, a w szczególności <http://www.bip.krakow.pl/?id=412> oraz http://www.bip.krakow.pl/?dok_id=56260

Szczerze zachęcam, warto poświęcić trochę czasu...

Szczęśny Filipiak

Dzień Otwarty Magistratu po raz XIII



fot. S. Malik

W pierwszą niedzielę czerwca, miała miejsce już XIII edycja „Dnia Otwartego Magistratu”, tym razem pod hasłem „Graffiti w przestrzeni urbanistycznej miasta”. Wzorem ubiegłych lat obchody miały miejsce zarówno w Pałacu Wielopolskich gdzie mieści się Krakowski Magistrat jak i na zewnątrz budynku. Zgodnie z hasłem przewodnim tego rocznej edycji większość wydarzeń i prezentacji skupiały się głównie wokół tzw. sztuki ulicznej i całej kultury z nią związanej.

Na scenie ustawionej przed Magistratem swoje umiejętności prezentowały zespoły muzyczne i taneczne z krakowskich domów kultury. Obok tańca nowoczesnego, hip-hop i breakdancera, można było też podziwiać tradycyjne pokazy ludowe w strojach regionalnych. Obok sceny pomiędzy Magistratem a Pawilonem Wyspiańskiego miała miejsca akcja „Moje miasto”, czyli malowanie impresji malarskich techniką graffiti przez artystów z miast partnerskich Krakowa. W pobliżu pomnika Józefa Dietla firmy komercyjne prezentowały sposoby usuwania nielegalnego graffiti i zabezpieczania ścian przed pojawieniem się nowych. Na dziedzińcu UMK Młodzieżowy Dom Kultury im. K.I. Gałczyńskiego stworzył warsztaty pla-

styczne dla dzieci pod hasłem „TAK dla graffiti NIE dla wandalizmu”.

Wewnątrz budynku Krakowskiego Magistratu jednym z głównych akcentów dnia otwartego był finał VIII edycji spotkań edukacyjnych „Uczeń – Obywatel”. W Sali Obrad Rady Miasta Krakowa im. Stanisława Wyspiańskiego odbyły się trzy moduły: dla szkół podstawowych – „Nic o nas bez nas”, dla szkół gimnazjalnych – „Cykl spotkań samorządowych” oraz dla szkół średnich - „Młodzieżowa Sesja Rady Miasta”. Jedną z ciekawszych atrakcji była możliwość zwiedzenia gabinetów Prezydenta Miasta Krakowa oraz Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa znajdujących się w Holu Prezydenckim. W nawiązaniu do hasła przewodniego dnia otwartego Zarząd Budynków Komunalnych zaprezentował wystawę fotograficzną „Miejskie Murale”, a Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji zorganizowało prezentację dotyczącą walki z nielegalnym graffiti. Oprócz tego miały miejsce prezentacje fotografii „18 cudów Krakowa” oraz „Park Kulturowy – jak zmieniło się Stare Miasto”.

Tradycyjnie już jednym z głównych akcentów Dnia Otwartego Magistratu była prezentacja poszczególnych Dzielnic Miasta Krakowa. W Salach Lea i Kupieckiej Radni Dzielnicowi mieli do dyspozycji własne stanowiska na których prezentowano walory danego regionu, oraz starano się nawiązać do hasła „Graffiti w przestrzeni urbanistycznej miasta”. Nasza Dzielnica postanowiła wykorzystać tego roczne hasło przewodnie i podczas dnia otwartego magistratu, nieco wcześniej niż planowaliśmy, został zainaugurowany „Otwarty Konkurs Graffiti Malowany Zwierzyniec”. Finał konkursu organizowanego przez Radę Dzielnic VII we współpracy z Samorządowym Przedszkolem nr 9 w Krakowie ma mieć miejsce 10.05.2014r. więc sam moment ogłoszenia konkursu był optymalny i miał wymarzoną oprawę (bliższe informacje o konkursie graffiti na terenie naszej dzielnicy zostaną dokładnie opisane w następnym Kurjerze Zwierzynieckim). Termin dnia



otwartego stwarzał również dogodną okazję, aby przypomnieć mieszkańcom naszej dzielnicy o terminach spotkań w ramach czynnego udziału w budżecie partycypacyjnym. Była też sposobność, aby zaprosić do wspólnej zabawy w pochodzie Lajkonika, oraz na Święcie Dzielnicy VII. Dzień Otwarty Magistratu pozwolił też na prezentację pucharu wraz dyplomem wywalczonego przez naszą koleżankę Radną Marzenę Garzęt za zajęcie pierwszego miejsca w kategorii najpiękniejszy wieniec dożynkowy (postać Lajkonika) podczas Miejskich Dożynek w 2012. Dla wszystkich odwiedzających stanowisko Dzielnic VII Zwierzyniec przygotowane były upominki w postaci prospektów prezentujących uroki naszej dzielnicy, najnowszy egzemplarz „Kuriera Zwierzynieckiego”, a dla najmłodszych koszulki z nadrukiem promującym Bieg Śladem Panien Zwierzynieckich.

Spora frekwencja osób biorących udział w XIII Dniu Otwartym Magistratu dowodzi potrzeby bezpośredniej komunikacji z społeczeństwem. Należy wyrazić nadzieję, iż organizacja częstszych tego typu spotkań zaowocuje większym zaangażowaniem obywateli w działalność samorządową głównie na terenie własnych dzielnic.

Paweł Kajfasz

Szkoła Podstawowa nr 72 zaprasza!

Dyrekcja Szkoły Podstawowej nr 72 informuje, że placówka uczestniczy w gminnym programie „Mój trener”, w związku z czym zapewnia opiekę trenera od poniedziałku do piątku przez całą wakacje. Zajęcia sportowo-rekreacyjne odbywać się będą na boisku wielofunkcyjnym oraz na terenie przyszkolnym w godzinach od 10.00 do 16.00. „Mój trener” zaprasza wszystkie chętne dzieci.

Bal Na Stawach

29.06.2013 r.

godz. 16.00-23.00

W programie m. in.:

- Makino i Andrusy
- Leszek Długosz
- Zosia Syder
- a także wiele innych atrakcji



Cracovia w czasach świetności, na widokówce z 1970 r./ z kolekcji K. Jakubowskiego

Hotel Cracovia – reportaż z pola walki

W drugiej połowie lat 30. ubiegłego wieku na kilkunastu hektarowej działce ograniczonej dzisiejszymi alejami Krasińskiego i Focha oraz ul. Dunin-Wąsowicza, rozpoczęto przygotowania pod dużą budowę. Podobno miał tam stanąć hotel, jednak grunt okazał się podmokły i pomysł ten dość szybko zarzucono. Aż do początku lat 50. teren rozpoczętej budowy pozostawał opustoszały i dziko zarośnięty, nie przynosząc chwały tej części miasta. Ponieważ nowe czasy wymagały, śmiały się – w tym również budowlanych – wyzwać, powstała wtedy koncepcja postawienia w tym miejscu gmachu Związków Zawodowych. Na całe szczęście skończyło się tylko na koncepcji, ale budowlancy pozostawili po sobie spory barak, który nieoczekiwanie przeszedł do historii, bowiem był przez niemal dwa lata (do końca 1956 r.) tymczasową siedzibą Wydawnictwa Literackiego.

O zapomnianej ogrodzonej drewnianym parkanem parceli decydenci przypomnieli sobie dopiero w końcu lat 50., kiedy zapadła decyzja o kompleksowym i różnorodnym wykorzystaniu sporego terenu. I tak od strony al. Focha powstać miał nowoczesny hotel, od strony al. Krasińskiego wolnostojący gmach kina na tysiąc miejsc, a od ul. Dunin-Wąsowicza 10-piętrowy wysokościowiec dla pracowników Orbisu. Przypomnieć należy, że w obliczu zbliżających się obchodów 600-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozpoczął się właśnie inwestycyjny boom, na którym Kraków – w miarę możliwości – skorzystał.

Projekty hotelu i kina zlecono Witoldowi Cęckiewiczowi, pełniącemu (do 1960 roku), funkcję głównego architekta miasta. W styczniu 1961 roku, z błogosławieństwem ówczesnego I sekretarza KW PZPR Lucjana Motyki, wmurowano uroczyste akt erekcyjny i teoretycznie wszystko powinno iść jak z płatka. Niestety, nie szło, a dalsze losy tych prestiżowych, choć przeciągających się inwestycji, odzwierciedlają trudne uwarunkowania tamtych czasów.

Jako pierwszy stanął hotel nazwany Cracovia, a jego otwarcie – w czerwcu 1965 roku – przyniosło zdecydowaną poprawę ilości miejsc noclegowych (510 miejsc w 309 pokojach i dziewięciu apartamentach). Ponadto przyciągały restauracja i kawiarnia z otwartym tarasem. Osobnym bytem stał się drink bar połączony z nocną działalnością restauracji.

Budynek wzniesiony według znakomitego, przeprowadzonego z umiarem projektu Witolda Cęckiewicza, zachwycał nowoczesnym, modernistycznym wizerunkiem. Fasada hotelu przykuwała wzrok srebrzystym blaskiem ryflowanego aluminium, kontrastującym z ciemnym połyskiem tafli marglitowego szkła. W połączeniu z rytmem okien dawało to oryginalny szachownicowy układ i zarazem znakomity efekt wizualny. Szczególne wrażenie robił lekki daszek nad wejściem, z trójkątnymi lampkami, ozdobiony świetnie zakomponowanym neonem autorstwa Witolda Skulicza. Dobrze zlokalizowany hotel miał swój klimat i duszę, a dzięki

części handlowo-usługowej otwierał się na miasto i ludzi. Legendą obrośla cukiernia słynąca z pysznych kremówek, prowadzona przez Stefana Jaśkiewicza, a później przez jego ucznia Stefana Przebindowskiego.

Niespełna rok po otwarciu, nie obyło się bez pierwszego sporego skandalu. W czerwcową noc 1966 roku, po występie w Hali Wisty, młody gwiazdor francuskiej piosenki Johnny Hallyday, wywołał w restauracji Cracovii głośną awanturę, zaczepiając siedzącą przy stoliku parę. Sąd Powiatowy skazał go w trybie przyspieszonym na grzywnę w wysokości 20 tys. zł, co odpowiadało dziesięciu średnim pensjom. Dokładnie rok później Janusz Morgenstern zainscenizował w hotelowej kawiarni scenę bójki na potrzeby filmu „Jowita”, zrealizowanego na podstawie powieści Stanisława Dygata „Disneyland” (w wersji książkowej zajście to miało miejsce w kawiarni „Feniks”). Tym razem awanturnikiem był Daniel Olbrychski, który wcielił się w postać niesfornej lekkoatlety Marka Arensa, a zaangażowanymi byli – odtwarzający role nocnych balowiczów – popularni krakowscy aktorzy Julian Jabczyński i Marian Cebulski.

Dalsze życie hotelu biegło już spokojniej, a bywali tam goście bardziej i mniej ważni z całego niemal świata. Z rodzimych VIP-ów, najczęstszym bywalcem był ówczesny premier Józef Cyrankiewicz, odwiedzający systematycznie matkę mieszkającą po sąsiedzku, w rodzinnej willi przy ul. Salwatorskiej.

Lata 70. przyniosły Cracovii mroczną tajemnicę, związaną z niewyjaśnioną nigdy śmiercią znanego publicysty Dziennika Polskiego. Po wieczorze spędzonym w hotelowym barku w lutym 1973 roku, Jerzy Steinhaufer, nie doszedł już do domu, który był o krok, przy ul. Ujejskiego. Jego ciało znaleziono na zapleczu hotelu...

Począwszy od lat 80., sukcesywnie psuty był wizerunek hotelu. Zaczęło się od dekompozycji znaku rozpoznawczego – designerskiego daszka nad wejściem. Finezyjny neon zamieniono, a oświetlenie umieszczono w banalnych panelach. Później było już tylko gorzej, bo nie remontowany budynek nie tylko pokrywał się naturalną patyną (aluminium), ale zwyczajnie niszczał i ulegał stopniowej dekapitalizacji. Dodatkowo, pojawiająca się i nowocześniejsza konkurencja (m.in. Holiday Inn i Forum), odebrała Cracovii palmę pierwszeństwa. Ale nie klientów, bo tych nigdy nie brakowało.

Tuż za dziejowym zakrętem, w 1991 roku, przedsiębiorstwo Orbis – właściciel hotelu – przekształcone zostało w jednoosobową spółkę skarbu państwa. W roku 2000 zakończył się z kolei proces prywatyzacji Orbisu i już wówczas pojawiły się plotki o możliwej sprzedaży hotelu. Przez kolejne dziesięć lat wszystko było jeszcze po staremu, choć brak takich zdobyczy jak klimatyzacja czy internet stawiał Cracovię w niekorzystnej sytuacji. Tymczasem główny udziałowiec Orbisu, francuska spółka Accor zamiast zainwestować, szukała usilnie kupca. Do sprzedaży hotelu doszło ostatecznie w marcu 2011. Budynek, wraz z działką o powierzchni 1,7 ha kupiła notowana na giełdzie, kielecka spółka developerska Echo Investment, a transakcja opiewała na 32, 5 mln zł. W czerwcu tego samego roku w 46 rocznicę otwarcia, hotel został ostatecznie wyłączony z eksploatacji.

Kiedy inwestor zdradził, że zamierza wyburzyć obiekt i postawić tam galerię handlową,



Nieistniejący dziś daszek z neonem W. Suklicza

budynek wpisany został do gminnej ewidencji zabytków. Od tamtej chwili trwa spór właściciela z reprezentującą interesy miasta wiceprezydent Elżbietą Koterbą oraz konserwatorem miejskim Jerzym Zbiegieniem. Ich zdaniem nie ma mowy o wyburzeniu, a fasada od strony al. Focha musi pozostać nienaruszona. Nie pomógł tu udział Witolda Cęckiewicza w pracach nad projektem nowego obiektu, którym inwestor chciałby zastąpić wyburzony hotel. Swoją drogą prof. Cęckiewicz znalazł się w sytuacji nie do pozazdroszczenia. Zdziawia jednak determinacja inwestora, który jest dziś osamotniony w swych działaniach, a stanowisko przedstawicieli miasta zdaje się być – miejmy nadzieję – nieugięte.

Tekst ten powstał niejako „na gorąco” po wizycie przedstawicieli spółki Echo Investment na Komisji Planowania Przestrzennego i Architektury Rady Dzielnicy VII Zwierzyniec (13 czerwca

b.r.) oraz po spotkaniu w Ogrodzie Sztuk (20 czerwca b.r.), gdzie spotkali się główni oponenci w obecności około setki gości. Niestety obydwie spotkania nie przyniosły pożądanego efektu, bo inwestor trwa przy karkołomnej i nierealnej koncepcji budowy wielkiego centrum handlowego.

Istotnym dla całej tej historii jest szybkie uchwalenie aktu prawa miejscowego, czyli planu zagospodarowania przestrzennego „Błonia Krakowskie”, obejmującego też teren Hotelu Cracovia. To powinno ostatecznie zamknąć dyskusję, a spółka Echo Investment będzie mogła – już bez przeszkód – przygotować się do rewitalizacji budynku, który na pewno na to zasługuje. W ostateczności można szukać kupca, bo kryzys na rynku nieruchomości już wkrótce bezpowrotnie minie...

Krzysztof Jakubowski



Jedna z dwóch koncepcji przedstawionych przez inwestora

„Lajkoniki” 2013 wręczone

JAN ADAMCZYK

Począwszy od lat 70 –tych działań wspólnie ze Śp. Panami: Janigą, Lelito, Porębskim, Fiu-towskim oraz obecnie z Panem Aleksandrem Szpunar, chcąc ocalić od zapomnienia miejsce zbiorowej kaźni mieszkańców Woli Justowskiej, Chełmu, Olszanicy i Zwierzynca, z czasów II wojny światowej przy ul. 28 Lipca 1943 r.

Droga do ocalenia i pozostawienia w obecnym stanie Łąki Męczeństwa wraz z pomnikiem i symboliczną mogiłą wymagała dużej determinacji i wielu działań grupy mieszkańców pod przewodnictwem Jana Adamczyka. W latach 90 – tych teren Łąki Męczeństwa został przekwalifikowany z zieleni parkowej na działki budowlane ponieważ przestały obowiązywać plany przestrzennego zagospodarowania chroniące ten teren. Było to bodźcem powołania Komitetu Pamięci ku czci pomordowanych w czasie pacyfikacji w 1943 r. na terenie obecnej Dzielnicy Zwierzynca, na czele którego stanął Jan Adamczyk. Zostało zebranych ponad 700 podpisów mieszkańców naszej dzielnicy, aby ocalić to miejsce pamięci z pięknymi dębami i świerkami, będącymi niemymi świadkami wydarzeń z 1943 r. Dzięki licznym akcjom i działaniom Jana Adamczyka reprezentującego Komitet Pamięci ku czci pomordowanych udało się doprowadzić do podjęcia decyzji przez władze Miasta Krakowa o wykupie części łąki i przeznaczeniu jej na miejsce pamięci.

Nie udało się ocalić całej Łąki Męczeństwa, bowiem w połowie została ona zabudowana. Na pamiątkę wydarzeń z 1943r. co roku w miejscu zbiorowej kaźni organizowana jest przez społeczność lokalną uroczysta Msza Św. Po-

nadto o rocznicy wydarzeń z 1943 r. pamiętają dzieci z przedszkoli zlokalizowanych na Woli Justowskiej oraz młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 72, bowiem jest to dla nich cenna lekcja historii.

Działalność Komitetu Pamięci jest i będzie dowodem czci dla tych, którzy w mroczną noc



Laureaci tegorocznej edycji „Lajkoników”. Od lewej Pan Marek Kordylewski i Pani Agata Wosińska - SP 31, a także Pan Jan Adamczyk / fot. S. Malik

okupacji nie ulegli presji wroga, nie poddali się i przeptalili to życiem. Co najważniejsze ocalenie takiego miejsca jak Łąka Męczeństwa pozwoli także kolejnym pokoleniom Polaków i mieszkańców Woli Justowskiej na zachowanie pamięci o ludziach i wydarzeniach z bolesnej historii Polski i naszej dzielnicy.

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 31 IM. DR. HENRYKA JORDANA

od 200 lat uczestniczy w życiu społeczności lokalnej. Kształtowała wiele pokoleń naszych mieszkańców, co bezpośrednio przyczyniło się do wielu fantastycznych postaw oraz działań wielu jej absolwentów na rzecz społeczności lokalnej. Szkoła niejednokrotnie pokazuje, poprzez pracę swoich pracowników, że poza działaniami wynikającymi z obowiązków edukacyjnych wychodzi

poza te ramy. Dyrekcja, grono pedagogiczne oraz wychowankowie bardzo często pracują na rzecz mieszkańców. Startując w wielu pozaszkolnych przedsięwzięciach, pomagając w realizacji projektów dedykowanych dla obywateli Zwierzynca pogłębiają oraz propagują wiedzę o naszej dzielnicy i przyczyniają się do integracji mieszkańców.

Konik Zwierzyniecki poharcował

W oktawę Bożego Ciała która w tym roku przypadła na dzień 06 czerwca tradycji stało się zadość i na ulicę Krakowa wyruszył w swym barwnym korowodzie Lajkonik. Zanim jednak



Lajkonik na tle remontowanego Skweru Konika Zwierzynieckiego. / fot. P. Kajfasz

legendarny pochód dotarł na Rynek Główny przez niemal cztery godziny bawił na terenie naszej dzielnicy. Wiszące od rana nad Krakowem chmury i pokropujący deszcz nie napawały optymizmem, jednak gdy tylko korowód wyruszył spod siedziby Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji przy ul. Senatorskiej 1 aura stopniowo ulegała polepszeniu. Podczas kulminacji i Zwierzynieckich harców na dziedzińcu klasztornym ss. Norbertanek tłumy Krakowian przywitały Lajkonika. Przy radosnym akompaniamentem Młaskotów oraz głośnych wystrzałów z hakownicy odbyły się harce Konika Zwierzynieckiego, których ukoronowaniem był pierwszy tego dnia rytualny taniec z chorągwią. Tradycje podtrzymał również Salwatorski Proboszcz rzucający stodycze z okna plebani ku uciechu licznie zebranych dzieci. Gdy Lajkonik ruszył ul. Kościuszki w kierunku centrum miasta do barwnego i głośnego pochodu przyłączyła się spora grupa osób którym nie wystarczyła zabawa na klasztornym dziedzińcu.

Dodatkowym akcentem tegorocznych harców Lajkonika, w którego postać od 26 lat wcieli się Pan Zbigniew Glonka, był fakt poinformowania i wskazania miejsca nowo utwo-

zonego Skweru Konika Zwierzynieckiego przy ul. Kościuszki. Ze względu na przedłużające się prace związane z przebudową magistrali wodociągowej nie udało się wprowadzić pochodu na ten teren, ale sam Konik Zwierzyniecki z radością pozował do pamiątkowego zdjęcia na tle skweru swojego imienia. W chwili pisania tego tekstu na terenie skweru prace są już zakończone i prowadzona jest rekultywacja terenu. Przy tej okazji pragniemy poinformować szanownych czytelników, iż na kwietniowej sesji Rady Dzielnicy VII, podjęta została uchwała z wnioskiem do Prezydenta Miasta Krakowa o wprowadzenie do Wieloletniej prognozy Finansowej i Wieloletniego Planu Inwestycyjnego zadania pn. „Opracowanie projektu zagospodarowania oraz realizacja Skweru Konika Zwierzynieckiego”. Zgodnie z treścią uchwały Radni Zwierzynca przeznaczyli jeszcze na ten rok kwotę 5550 zł z rezerwy zadań priorytetowych na opracowanie dokumentacji projektowej tego terenu. Mamy nadzieję, że trasa przyszłorocznego pochodu Konika Zwierzynieckiego będzie mogła już przebiegać, przez nowo utworzony, zadbane i odpowiedzialnie przygotowany Skwer jego imienia.

Paweł Kajfasz

W rocznicę pacyfikacji

Jedną z osób, które były świadkami pacyfikacji Woli Justowskiej, Chełmu, Olszanicy, Przegorzała i części Zwierzynca była Józefa Szumiec. Od 1930 r. mieszkała u Ludmiły Korbuttowej (z d. Jakubowskiej, ur. w 1883 r., przedwojennej działaczki Stronnictwa Demokratycznego) w domu na Woli Justowskiej oznaczonym nr 99. Pracując jako gospośnia była ona związana z rodziną Jakubowskich od 1925 r.

Na początku okupacji, na prośbę L. Korbuttowej, wraz z rodziną zamieszkała w osobnym pomieszczeniu wybudowanym obok domu. Zmiany te wiązały się z zaangażowaniem Korbuttowej w działalność konspiracyjną – należała do Organizacji Orła Białego, a następnie do Związku Walki Zbrojnej. Jak wynika z relacji Szumcovej w piwniczce (zagłębieniu) pod jednym z pokoi, najprawdopodobniej w 1941 r. umieszczono maszynę drukarską. Drukowano podziemną prasę – „Dziennik Polski” i „Tygodnik Polski”. Konspiracyjną drukarnię początkowo obsługiwał Alfred Kozakiewicz ps. „Blok”, a następnie NN starszy mężczyzna z Wieliczki. Po jego aresztowaniu drukowaniem zajmował się Edward Porębski ps. „Grzybowski”, który zamieszkał w domu Korbuttowej. W aspekty związane z drukiem była wtajemniczona także J. Szumiec. To z jej relacji znamy różne szczegóły, z tym związane, np. fakt używania specjalnie spreparowanego wałka do ciasta jako schowka na dokumenty.

W dniu 28 lipca 1943 r., wczesnym rankiem, ok. godz. 5 do pomieszczenia zajmowanego przez rodzinę Szumców (mieli trójkę dzieci w wieku 11, 9 i 2 lata) przyszło dwóch Niemców, którzy nakazali wszystkim ubranie się, a następnie wyprowadzili ich na ulicę. Wychodząc, będąc przy furtce J. Szumiec zobaczyła L. Korbuttową i E. Grzybowskiego. Na ulicy, oprócz nich stała grupa ludzi. Po chwili Korbuttową i Grzybowskiego ponownie wprowadzono do domu, z którego po chwili wyszli i pod eskortą zostali poprowadzeni w kierunku centrum Woli Justowskiej. Pozostałe osoby, w tym kolejnych mieszkańców wygnanych z domów i mieszkań rozdzielono, tworząc osobną grupę, w której znalazły się matki z dziećmi. Doprowadzono ich na podwórku szkoły przy ul. Kr. Jadwigi (tzw. stara szkoła, aktualnie mieści się w tym budynku dom kultury). Po pewnym czasie Józefa Szumiec, z dwójką starszych dzieci została zabrana przez Niemców i zaprowadzona na łąkę w rejonie dzisiejszej ul. 28 lipca 1943 r., zwaną później „Łąką Męczeństwa”. Dzieci zostały zabrane a jej rozkazano położyć się, obok innych leżących na ziemi. Po krótkiej chwili została zabrana na przesłuchanie, które odbywało się w jednym z domów (zabudowania Katarzyny Kościółkowej). Jak wynika z jej relacji idąc widziała wiszącą za wykręcone ręce L. Korbuttową, którą bito. Funkcjonariusze zadawali pytania dotyczące Korbuttowej. Zastaniała się niewiedzą.

„Pytali mnie czy widziałam żeby ktoś przychodził do Korbuttowej – odpowiedziałam – nie bo ja mam oddzielną furtkę, a Korbuttowa inną, której ode mnie nie widać” – relacjonowała po latach. Po przesłuchaniu Niemcy zabrali ją,

aby wskazała miejsce, gdzie mieszka rodzina L. Korbuttowej. Tam była świadkiem rewizji, przeprowadzonej w domu zamieszkiwanym przez Cezarego, Anielę i Jadwigę Jakubowskich a także ich aresztowania. Następnie została z powrotem doprowadzona na łąkę i zmuszona do leżenia twarzą do ziemi. Słyszała strzały. Kilkanaście, może kilkadziesiąt metrów dalej ginęli Polacy. W czasie pacyfikacji rozstrzelano łącznie 21 osób: Zygmunt Angelus, Stefania Domałowa, Irena Dumowa, Regina Frycowa, Stefan Gaudyn, Cezary Jakubowski, Zygmunt Jendrosz (uciekier ze Śląska), Jan Lelito (z Wieliczki), Stefan Lis, Adam Malik, Edward Porębski, Róża Rybakowa, Bronisław Slabik, Jadwiga Solmano-wa, Józef Stramek, Bruno Wiewiór (uciekier ze Śląska), Bolesław Wójcik, Anna Zdziech, Ludwika Zielińska, Maria Zielińska.

Po zakończeniu pacyfikacji wraz z dziećmi udało się do domu. Tam była świadkiem jak Niemcy zabierali różne przedmioty z domu L. Korbuttowej. Drukarnia została na polecenie Niemców rozmontowana przez grupę mężczyzn i wywieziona. Następnie w domu najprawdopodobniej zdetonowano ładunek wybuchowy. Wnioskować to możemy z faktu, że J. Szumiec słyszała „straszny huk” a z okien unosił się dym. Budynek nie zachował się, jego resztki zostały rozebrane na przełomie XX/XXI w., przed 60. rocznicą pacyfikacji. Dom w którym mieszkali Cezary Jakubowski wraz z siostrami Anielą i Jadwigą, stojący przy dzisiejszej ul. Pamiętnej został przez okupanta spalony.

Cezary Jakubowski został zastrzelony w zbiorowej egzekucji 21 osób „na łączce”. Taki sam los spotkał Edwarda Porębskiego. Ludmiła Korbuttowa wraz z siostrami początkowo przebywała w więzieniu Montelupich w Krakowie a następnie została przewieziona do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Oznaczono ją numerem 63570. Zginęła 27 grudnia 1943 r.

Pamiętny dzień 28 lipca to nie tylko tragiczne wspomnienia dla mieszkańców Woli Justowskiej. Wielka akcja pacyfikacyjna, oznaczona kryptonimem „Las Wolski”, którą kierował gen. Julian Scherner, SS-und Polizeiführer in Krakau - objęła de facto cały teren dzisiejszej Dzielnicy Zwierzyniec (na zachód od rzeki Rudawy). Osoby wypędzane z domów gromadzono w kilku miejscach. Mieszkańców Salwatora, osoby które mieszkały przy ul. Ks. Józefa zgromadzono przy budynkach Wodociągów, w rejonie dzisiejszego skrzyżowania przy moście Zwierzynieckim. Grozę tamtych strasznych chwil najlepiej oddaje fakt, że wydarzenia „wryły się w pamięć” nawet tak malutkiego dziecka jak niespełna 2,5 roczny chłopiec jakim wtedy był Pan Andrzej Skrzyński. Został on wraz z mamą wyprowadzony z mieszkania i doprowadzony na miejsce, gdzie Niemcy zgromadzili mieszkańców. Po dniu pełnym strachu i przerażenia szczęśliwie wrócili do domu.

Z tragicznym dniem 28 lipca wiąże się wiele zagadnień. Relatywnie niewiele wiemy o ofiarach. Zygmunt Jendrosz i Bruno Wiewiór byli najprawdopodobniej uciekierami ze Śląska,

ukrywającymi się w domu należącym do p. Tasięckich przy dzisiejszej ul. Owcy-Orwicza. Zygmunt Angelus mieszkał przy ul. Kr. Jadwigi nr 158, pracował jako asystent w Staatliche Fachschule für Chemotechnik. Jan i Stanisław Lelito, których starszy brat prowadził restaurację vis a vis Strzelnicy mieszkali w Wieliczce. Ich pobyt w dniu pacyfikacji na terenie Woli Justowskiej był związany z tym, że w okresie wakacyjnym pomagali bratu w pracach wykończeniowych budowanego przez niego domu.

Nasuwa się także pytanie o przyczynę (przyczyny?) niemieckiej akcji. Szczególnie interesujące wydaje się zagadnienie czy likwidacja drukarni w domu L. Korbuttowej była przypadkiem? A może raczej Niemcy dysponowali wiedzą, że w tym rejonie jest konspiracyjna drukarnia. Jeżeli przyjmujemy założenie, że dysponowali o niej informacjami to pojawia się pytanie o źródło tej wiedzy. Jednoznaczne udzielenie odpowiedzi na pytanie czy akcja była konsekwencją informacji agenturalnej, którą Niemcom udało się uzyskać jest utrudnione. Jednakże można postawić tezę, że bez informacji agenturalnej Niemcom trudno byłoby odkryć drukarnię. Częściowe wyjaśnienie znajdujemy w zeznaniach składanych przez Kurta Heinemeyera, funkcjonariusza gestapo w Krakowie, służącego w Referacie IV-A, uczestniczącego w pacyfikacji. W zeznaniach składanych w czasie śledztwa i procesu, po ekstradycji do Polski, określa on, że ta wielka akcja była wynikiem „rozpracowań konfidencjonalnych” i danych agenturalnych. Natomiast stwierdzenie, kto dokładnie przekazał informacje Niemcom jest na obecnym etapie badań historycznych raczej niemożliwe. Pojawiające się publikacjach dane na ten temat należy traktować z sporą ostrożnością - vide dane w przypisie w opublikowanych w 2009 r. wspomnieniach Franciszka Banasia (F. Banaś, „Moje wspomnienia”, opr. i red. naukowa M. Kalisz, E. Rączy, Rzeszów 2009).

Mając na względzie fakt, że relacje świadków są dla historyków bezcennym źródłem zwracam się z prośbą do osób, które pamiętają opisywane, tragiczne wydarzenia w historii naszej Dzielnicy, o nadsyłanie swoich wspomnień i relacji do Rady Dzielnicy VII.

Tekst przygotowano w oparciu o dokumentację śledztwa dotyczącego pacyfikacji Woli Justowskiej, zgromadzoną w zasobie Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie. Wykorzystano także publikacje z „Tygodnika Salwatorskiego” a także informacje przekazane autorowi przez Pana Andrzeja Skrzyńskiego i Pana Piotra Chechelskiego, którym składam podziękowania.

Wyrazy wdzięczności kieruję także do Pana Prokuratora Waldemara Szwieca, naczelnika Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie.

Marcin Kapusta

Uroczystości 70. Rocznicy Pacyfikacji Woli Justowskiej odbędą się 28 lipca 2013 roku (niedziela) na Łące Męczeństwa ul. 28 Lipca 1943 r. O godzinie 15:45 powitanie gości, o 16:00 Msza Święta i o 17:00 złożenie wieńców.

Dzielnica świętowała!

Dokończenie ze str 1

Z racji tego, że organizatorem święta była Rada Dzielnic VII Zwierzyniec, nie mogło zabraknąć na imprezie także elementów związanych z naszymi lokalnymi sprawami. I tak na scenie prezentowali się uczniowie szkół (Szkoła Podstawowa nr 72, Gimnazjum nr 20/ZS18), przedszkola (Samorządowe Przedszkole nr 76) ze Zwierzynca, jak również można było obejrzeć program artystyczny przygotowany przez Klub Kultury Wola. Przy stoisku Rady Dzielnic obecni byli także przedstawiciele



fol. S. Malik

„Pracowni Obywatelskiej”, którzy promowali projekt i ideę budżetu partycypacyjnego, który jest realizowany na terenie naszej małej ojczyzny. Tradycyjnym punktem programu było wręczenie „Lajkoników” – nagród dla osób lub instytucji szczególnie zasłużonych dla Dzielnic Zwierzyniec. Tego roku nagrodę otrzymał Pan Jan Adamczyk oraz Szkoła Podstawowa nr 31, w imieniu której nagrodę odebrała Pani dyrektor Agata Wosińska wraz z przewodniczącym rady rodziców Panem Markiem Kordylewskim. Więcej o nagrodzonych można przeczytać w osobnym artykule w Kurierze Zwierzynieckim.

To oczywiście nie wszystkie atrakcje, jakie miały miejsce podczas święta. Warto jeszcze wspomnieć o losowaniu atrakcyjnych nagród wśród obecnych uczestników święta oraz o poczęstunku dla zgromadzonych, który przygotowała restauracja z Willi Decjusza, partnera święta dzielnicy. Nie mam także wątpliwości, że wspaniała, piknikowa atmosfera wydarzenia spowodowała, że naddciągająca późnym popołudniem burza całkowicie ominęła Park Decjusza, nie psując nam zabawy. Mówiąc krótko: kto nie był, niech żałuje!
Łukasz Filipiak

Drodzy czytelnicy „Kuriera Zwierzynieckiego”!!!

Organizatorzy I Krakowskiego Festiwalu Ostrości na Salwatorze, dzięki uprzejmości redakcji KZ, mają zaszczyt zaprosić Państwa na wyjątkową imprezę. Jest ona owocem kreatywności kilku przedsiębiorców działających na terenie naszej dzielnicy. Festiwal „Piekielny Salwator” to przede wszystkim konkurs przygotowany dla śmiazków, przekonanych o swojej wysokiej wytrzymałości na pikantne przyprawy, sosy, ekstrakty oraz papryczki. Uczestnicy będą mogli doświadczyć czym tak naprawdę jest ostrość, sprawdzić swoją siłę charakteru, a także poznać znaczenie skali Scoville’a, czyli światowej skali ostrości. Zapraszamy również wszystkich miłośników ciekawych i egzotycznych smaków, na pokaz przygotowania Sushi, w tym formy: temaki, hosomaki, futomaki, shashimi, uramaki, gunkan maki, chirashi sushi oraz nigiri. Poza kuchnią japońską będziecie mogli Państwo doświadczyć również smaku prawdziwej dziczyzny, opiekanej żarem grilla. Nie zapomnimy także o podniebieniach wegetarian. Będzie na nich czekać cała gama warzyw, owoców oraz Wielki Gar sojowej zupy Miso. W czasie uctowania na I Krakowskim Festiwalu Ostrości „Piekielny Salwator” będziecie Państwo dopieszczani muzyką „na żywo”. Impreza odbędzie się 04.07.2013 r. (czwartek), w kawiarni „Zielono Mi” przy ulicy Królowej Jadwigi 4 o godzinie 16:38. Organizatorzy serdecznie zapraszają Wszystkich Czytelników i Czytelniczki Kuriera Zwierzynieckiego.

Kurier Zwierzyniecki redagowany jest przez zespół w składzie: Krzysztof Kowalski – redaktor prowadzący, Łukasz Filipiak, Szczyński Filipiak, Krzysztof Jakubowski, Paweł Kajfasz, Krzysztof Kwarciać, Julia Mach, Teresa Machowska.

Adres redakcji: Biuro Rady Dzielnic VII Zwierzyniec, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel. 012/421-56-66, 012/429-90-47, e-mail: kurier.zwierzyniecki@interia.pl, rada@dzielnica7.krakow.pl, www.dzielnica7.krakow.pl. Czynne: Pon-Pt 11.00-13.00

Skład i druk: Wydawnictwo-Drukarnia EKODRUK s. c., ul. Powstańców Wielkopolskich 3, 30-533 Kraków
 Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów oraz zmiany tytułów.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca.